

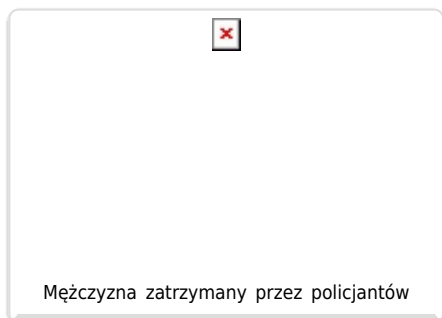
Strona znajduje się w archiwum.



ZAMIAST SKONSOLIDOWAĆ KREDYTY, SKUMUŁOWAŁ SWOJE KŁOPOTY

Data publikacji 08.04.2019

Mokotowscy policjanci z wydziału zajmującego się ściganiem przestępstw gospodarczych zatrzymali 32-letniego, warszawskiego przedsiębiorcę, który przy użyciu podrobionej pieczętki wystawił sobie zaświadczenie o zarobkach i zatrudnieniu w firmie, w której pracował w przeszłości. Zaplanowane oszustwo nie wyszło. Bank nie udzielił mu kredytu w wysokości około 120.000 złotych, dzięki któremu miał zreformować swoją działalność gospodarczą. W dodatku usłyszał zarzuty, za które teraz może spędzić nawet 8 lat w więzieniu.



Daniel T. bardzo szybko przekonał się, że nieuczciwość nie popłaca. Jak ustalili policjanci, mężczyzna chciał ratować swój biznes, który szedł mu słabo. Kredyt poganiał kredytem i brak było perspektyw na zaciągnięcie kolejnego. Wobec czego 32-latek wpadł na pomysł spreparowania dokumentów niezbędnych do zaciągnięcia pożyczki i złożenia ich w banku.

Jak pomyślał, tak zrobił. W swoim mieszkaniu znalazł dawną umowę z zakładem fryzjerskim, w którym kiedyś pracował. Zamówił identyczną pieczęć, wypisał sobie zaświadczenie o zarobkach, które sygnował podrobioną pieczętką i całość złożył w placówce bankowej. Zgodnie z dokumentem mężczyzna miał zarabiać 3700 złotych. Jego nadzieje rozwiła negatywna decyzja kredytowa. Specjaliści od weryfikacji dokumentów stwierdzili, że zaświadczenie jest podrobione. O swoich spostrzeżeniach powiadomili policjantów z wydziału przestępczości gospodarczej. Funkcjonariusze zajęli się sprawą, w której efekcie nieuczciwy i niedoszły kredytobiorca wylądował w policyjnym areszcie.

Podejrzany usłyszał zarzuty oszustwa i usiłowania wyłudzenia kredytu przy użyciu podrobionych dokumentów. Teraz czeka go rozprawa przed sądem, który może go skazać nawet na 8 lat więzienia.

ea/rk